

Andrzej R. Światłowski

Plea bargaining (wytargowane przyznanie się do winy) w orzecznictwie amerykańskim

Palestra 41/9-10(477-478), 115-123

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Andrzej R. Światłowski

Plea bargaining (wytargowane przyznanie się do winy) w orzecznictwie amerykańskim

1. Zjawisko *plea bargaining* (targowanie się o wyrok) jest charakterystyczne dla anglosaskiego procesu karnego. W naszym kraju dość powszechna jest ogólna wiedza o istnieniu tej praktyki, stosunkowo niewiele było natomiast do niedawna opracowań naukowych w języku polskim o niej traktujących¹. Ostatnio rośnie w Polsce zainteresowanie *plea bargaining*, niewątpliwie pod wpływem wprowadzenia do nowego k.p.k. postępowania skróconego (art. 335), kojarzonego z tą amerykańską praktyką.

Plea bargaining definiuje się jako „zgodę oskarżonego na zgłoszenie *guilty plea* w rozsądnym oczekiwaniu ustępstw ze strony państwa”².

Jak wiadomo, w krajach anglosaskich rozprawa rozpoczyna się zgłoszeniem przez oskarżonego jednej z tzw. *pleas*

– *guilty plea* odpowiadającej przyznaniu się, *plea of not guilty*, odpowiadającej nieprzyznaniu się, albo którejś z tzw. *special pleas* – na przykład podniesieniem zarzutu niewłaściwości sądu. W razie *plea of not guilty*, konstytuuje się ławę przysięgłych, oskarżonemu przysługuje bowiem konstytucyjne prawo do procesu z jej udziałem. Zgłoszenie *guilty plea* jest natomiast rezygnacją z tego prawa w danej sprawie. Oznacza uznanie oskarżenia, jest więc równoznaczne z uznaniem za winnego przez ławę przysięgłych po – niekiedy czasochłonnej, a zwykle kosztownej – rozprawie. Sąd (sędzia) może wówczas przystąpić bezpośrednio do oznaczenia wymiaru kary. Nietrudno zauważyć, że wymiar sprawiedliwości jest żywotnie zainteresowany w uzyskaniu możliwie największej

liczby *guilty pleas*, pozwalających na szybkie załatwienie spraw karnych.

Amerykańscy prokuratorzy zainteresowani są w uzyskaniu możliwie największej liczby przyznań. Zapewnienie każdemu oskarżonemu procesu z ławą przysięgłych jest niemożliwe ze względów organizacyjnych, zaś skazanie po *guilty plea* jest najszybsze i najefektywniejsze. Dlatego prokuratorzy mogą blefować – mogą w przesadnie ciemnych barwach prezentować sprawę oskarżonemu, podkreślać wagę zebranych dowodów, straszyć surową karą w razie nieprzyznania. Nie można jednak zapominać, że istnieją granice takiego blefu. Oskarżyciel nie może wnieść zupełnie nieuzasadnionego oskarżenia, z przyczyn taktycznych w ogóle nie oskarża w sprawach, gdzie dowody są bardzo słabe. Co więcej, prokurator nie może ukryć posiadanych dowodów, oskarżony musi być z nimi zaznajomiony (tzw. *disclosure* – odpowiednik zaznajomienia podejrzanego z materiałami postępowania przygotowawczego w prawie polskim)³. Należy dodać, że podobnie jak w Polsce, w prawie amerykańskim prokurator może wnioskować wymiar kary.

2. Przeanalizowawszy praktykę amerykańskiego *plea bargaining* D. J. Newman rozróżnił cztery jego typy⁴. Pierwszy, to targowanie się o zarzut (*charge bargaining*), prowadzący do zgłoszenia *guilty plea* co do zarzutu łagodniejszego, niż pierwotnie podnoszony. Drugi wyodrębniony przez Newmana rodzaj p.b. to targowanie się o zarzuty równoległe (*bargaining for concurrent charges*). Chodzi tu o eliminację niektórych zarzutów wynikających z tego samego czynu⁵. Kolejny typ, to targowanie się o zarzuty dotyczące różnych czynów

(*bargaining for dropped charges*). Tu oskarżyciel oferuje rezygnację ze ścigania niektórych czynów, w zamian za przyznanie się do zarzutów dotyczących pozostałych. Ostatnim typem p.b. wyróżnionym przez Newmana jest targowanie się o wymiar kary (*bargaining concerning the sentence*).

Należy podkreślić, że ten ostatni rodzaj p.b. doznał przeobrażeń pod wpływem obowiązujących od 1987 r. Wytycznych Wymiaru Kary (U.S. Sentencing Guidelines)⁶. Wytyczne te zostały sformułowane przez komisję powołaną przez Kongres, na podstawie udzielonego przez Kongres upoważnienia ustawowego. Stanowią one zbiór tabel przypisujących każdemu czynowi przestępnemu i każdej typowej okoliczności obciążającej lub łagodzącej określoną wartość punktową. Zadanie sędziego polega na zsumowaniu punktów i przeliczeniu ich (za pomocą kolejnej tabeli) na konkretną karę⁷.

Zdumiewający ten pomysł był w początkowym okresie obowiązywania ignorowany przez znaczną część sędziów jako niekonstytucyjny. Chodziło o to, że wytyczne sformułował organ o charakterze administracyjnym, gdy tymczasem materia ta może być kształtowana wyłącznie przez ustawodawcę i sądy⁸. W 1989 r. amerykański Sąd Najwyższy uznał jednak Sentencing Guidelines za zgodne z Konstytucją (sprawa *Mistretta v. United States*)⁹.

Jak się zdaje, Sentencing Guidelines przyniosły w odniesieniu do przestępstw federalnych ograniczenie odmiany p.b. polegającej na urządzaniu nieformalnych posiedzeń z udziałem sędziego i stron, gdzie otwarcie dyskutowano kwestię wzajemnych ustępstw¹⁰.

Typologia zaproponowana przez Newmana nie jest wyczerpująca. Istnieje wiele innych potencjalnych ustępstw do zaproponowania oskarżonemu. Może to być propozycja nieujawniania niektórych okoliczności popełnionego przestępstwa, u bardzo wielu oskarżonych istotnym motywem zgłoszenia *guilty plea* może być chęć uniknięcia stygmatyzującej rozprawy. Niekiedy może to być również niewnoszenie oskarżenia wobec krewnych czy przyjaciół oskarżonego¹¹, zwłaszcza w sprawach o konfiguracji wieloosobowej, gdzie zebrany materiał dowodowy wykazuje istotne różnice jakościowe co do poszczególnych oskarżonych.

Także po stronie oskarżonego można sobie wyobrazić inne niż *guilty plea* ustępstwa (rezygnacja z urzędu publicznego, ujawnienie współników), nie byłoby to jednak p.b., choć byłoby to porozumienie karnoprocesowe. Tym samym p.b. ma sens wyłącznie w prawie anglosaskim, a koniecznym jego elementem jest *guilty plea*, co zresztą znalazło odzwierciedlenie w samej nazwie instytucji. Określanie porozumień karnoprocesowych w prawie kontynentalnym mianem *plea bargaining* jest nietrafne, wydaje się jednak, że może być używane jako *terminus technicus* wszędzie tam gdzie chodzi o zwięźłość.

Oczekiwanie ustępstw w zamian za zgłoszenie *guilty plea* wynikać może zarówno z obietnicy (a przynajmniej sugestii) sformułowanej przez kompetentnego przedstawiciela wymiaru sprawiedliwości, ale też ze znajomości praktyki i polityki karnej. Oczekiwanie to może też wynikać bezpośrednio ze znajomości obowiązującego prawa oferującego określone korzyści oskarżonemu zgłaszają-

cym *guilty plea* (na przykład niższe zagrożenie karą w razie przyznania się).

3. *Plea bargaining* dotyczy 11 reguła Federalnych Reguł Procedury Karnej (Federal Rules of Criminal Procedure). Według niej zgłosić można w procesie karnym *guilty plea*, *plea of not guilty*, oraz – tylko za zgodą sądu – *plea of nolo contendere*¹². Milczenie uważa się za *plea of not guilty*. W punkcie (d) reguła nakazuje sądowi upewnienie się, czy *plea* jest zgłoszone całkowicie dobrowolnie. Punkt (e) reguluje procedurę negocjowania *plea*, ustalając między innymi, że sąd nie może brać w negocjacjach udziału, a także, iż *plea* może być cofnięte. Punkt (f) zabrania sądowi przyjęcia oczywiście bezpodstawnej *guilty plea*. Kolejny punkt (g) nakazuje sporządzenie dosłownego protokołu z tej części rozprawy, na której następuje zgłoszenie *plea*.

4. Przyjęcie zaprezentowanej wcześniej definicji p.b. sprawia, że klasyczna typologia rodzajów p.b. ze względu na rolę odgrywaną przez sędziego, sformułowana ongiś przez A. W. Alschulera¹³ musi być uzupełniona piątym typem p.b., tzw. ustawowym *plea bargaining*. Jego istnienie ujawnione zostało w głośnej sprawie U.S. v. Jackson¹⁴. Jackson został oskarżony o przestępstwo z Federalnej Ustawy o Urowadzeniu (the Federal Kidnapping Act 1964). Za przestępstwo to groziła mu kara śmierci, ale tylko w razie zarekomendowania takiej kary przez ławę przysięgłych (oczywiście w razie uznania za winnego). Konstrukcja ta była zresztą zdecydowanym odstępstwem od historycznie ugruntowanego modelu, w którym przysięgli zawsze byli sędziami faktu, karę zaś wymierzał sędzia. Zgłoszenie *guilty plea*

i uniknięcie rozprawy z udziałem ławy przysięgłych oznaczało uniknięcie kary śmierci. Jackson zgłosił *guilty plea*, ale później wniósł apelację zarzucając, że pozbawiony był swobody wyboru *plea*. Sąd Najwyższy uwzględnił apelację, stwierdzając, że w tym konkretnym przypadku Jackson rzeczywiście pozbawiony był swobody w wyborze *plea*. Równocześnie jednak Sąd Najwyższy stwierdził, że ustawa nie zmusza oskarżonych do składania *guilty plea*, lecz co najwyżej ich „zachęca” (*encourages*)¹⁵.

5. Liberalne założenia leżące u podstaw amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości każą godzić się na rezygnację przez oskarżonego z jego praw w procesie, w tym z prawa do procesu przed ławą przysięgłych, byle tylko rezygnacja ta była świadoma. Stąd kluczowym kryterium oceny dopuszczalności negocjowanego *guilty plea* jest w amerykańskim orzecznictwie wymóg, by było ono uczynione „knowingly and intelligently”, tzn. **świadomie i z rozeznanie**m.

Na szczególną uwagę zasługuje w tej mierze sprawa Brady v. U.S.¹⁶. Brady został oskarżony o typ kwalifikowany porwania dla wymuszenia okupu – przestępstwo zagrożone karą śmierci, z tym, że kara ta mogła być wymierzona tylko na wniosek ławy przysięgłych. Oskarżony miał obrońcę i początkowo zgłosił *plea of not guilty*. Dowiedziawszy się, że współoskarżony, który przyznał się w postępowaniu przygotowawczym, zamierza zgłosić *guilty plea* i zeznawać (wyjaśniać) przeciwko niemu – sam zmienił *plea* na *guilty*. Sędzia dwakroć spytał go, czy czyni to dobrowolnie. Ostatecznie Brady’emu wymierzono karę 50 lat pozbawienia wolności, później

zamienioną na 30 lat. W 1967 r. Brady odwołał się do SN, powołując się na brak dobrowolności *plea*.

Sąd Najwyższy obszernie odniósł się do wcześniejszej sprawy Jackson i uznał, że *guilty plea* Brady’ego była „voluntarily and intelligently made”, a więc dobrowolna i zgłoszona świadomie. Sprawa Brady stanowiła jednoznaczne potwierdzenie konstytucyjności *plea bargaining*, pod warunkiem, że nie wiązało się ono z groźbami, ani z wprowadzeniem oskarżonego w błąd¹⁷.

W podobnej sprawie – North Carolina v. Alford¹⁸, Alford został oskarżony o zabójstwo kwalifikowane – zbrodnię zagrożoną karą śmierci w stanie Karolina Pn. Przesłuchano wskazanych przez niego świadków, którzy jednak konsekwentnie go obciążali. W tej sytuacji obrońca z urzędu zasugerował Alfordowi złożenie *guilty plea*, ostateczną decyzję pozostawiając jednak jemu samemu. Prokurator zgodził się ograniczyć zarzut do zabójstwa zwykłego i Alford przyznał się. W ostatnim słowie Alford stwierdził jednak, że jest niewinny, zaś *guilty plea* zgłosił za radą obrońcy, aby uniknąć kary śmierci. Sąd w drodze przesłuchania ustalił, że obrońca prawidłowo wyjaśnił Alfordowi konsekwencje poszczególnych *plea* i różnice między zabójstwem kwalifikowanym i zwykłym.

Po zapoznaniu się z danymi o wcześniejszej karalności Alforda (okazał się on wielokrotnym recydywistą) sąd wymierzył mu karę 30 lat pozbawienia wolności.

Sąd apelacyjny uznał, że *plea* Alforda nie była dobrowolna. Na wniosek oskarżenia sprawa trafiła do Sądu Najwyższego. Ten uznał, że jeśli oskarżony

świadomie rezygnuje z procesu przed ławą przysięgłych aby uniknąć najsurowszej kary, ma prawo to uczynić. Przyjęcie takiej *guilty plea* jest dopuszczalne i nie narusza konstytucji¹⁹.

Trzech sędziów zgłosiło zdanie odrębne. Stwierdzili, że nawet pominiawszy wątpliwą konstytucyjność *guilty plea* połączonego z równoczesnym przeczeniem winie, przeczenie takie wskazuje na możliwość niedobrowolności *guilty plea*, co powinno było być przynajmniej rozważone przez sąd orzekający.

Z kolei w sprawie *Boykin v. Alabama*²⁰ oskarżony został skazany za pięć kwalifikowanych rozbojów na pięciokrotną karę śmierci. Wcześniej zgłosił *guilty plea* do wszystkich zarzutów. Sąd uznał za zbyt ciężkie przesłuchanie go, sam *Boykin* także się o to nie ubiegał. Zgodnie z prawem stanu Alabama wymiar kary został ustalony przez ławę przysięgłych.

Sąd Najwyższy uznał za niedopuszczalne orzeczenie kary śmierci lub pozbawienia wolności bez wysłuchania oskarżonego. W uzasadnieniu sąd wskazał, że oskarżony korzysta w procesie karnym z trzech podstawowych praw wynikających wprost z konstytucji USA – prawa do procesu przed ławą przysięgłych, zakazu wymuszania dostarczenia dowodów przeciwko sobie i z prawa do przeciwstawienia się oskarżycielom (*right to confront one's accusers* – chodzi o kontrydiktoryjność). Sąd uznał, że w żadnym wypadku (a więc i w razie *guilty plea*) nie można domniemywać rezygnacji z tych trzech ważnych praw. Z akt sprawy musi więc w sposób jednoznaczny wynikać, że *guilty plea* zgłoszona była dobrowolnie i świadomie.

Konsekwencją dopuszczenia rezygnacji z procesu przed ławą przysięgłych w dro-

dze „świadomego i zgłoszonego z rozważaniem” *guilty plea* jest niedopuszczalność podnoszenia jakichkolwiek naruszeń przepisów postępowania zaistniałych przed zgłoszeniem *guilty plea*²¹. Jedynym dopuszczonym wyjątkiem jest zupełny brak podsądności sądowi karnemu²².

Ważny jest wymóg szczegółowego poinformowania zgłaszającego *guilty plea* oskarżonego o treści i sensie zarzutu, do którego się przyznaje. W sprawie *Henderson v. Morgan*²³ oskarżony stał pod zarzutem zabójstwa I stopnia, zgłosił zaś – w porozumieniu z prokuratorem – *guilty plea* co do zabójstwa II stopnia. Po skazaniu stwierdził jednak, że jego *plea* była niedobrowolna, albowiem nie został poinformowany, że również zabójstwo II stopnia jest przestępstwem umyślnym, sądził zaś, że przyznaje się do nieumyślnego spowodowania śmierci. Ustaliliwszy, że oskarżony nie został wyczerpująco pouczony o treści zarzutu, do którego zamierzał się przyznać, SN uznał jego *guilty plea* za niedobrowolne i tym samym utrzymał w mocy wyroki dwóch sądów niższej instancji uchylające na tej podstawie skazanie.

W ostatnim czasie kryterium „świadomie i rozumnie” próbowano uzupełnić dodatkowym kryterium „zdolności” do zgłoszenia *guilty plea*. W sprawie *Godinez v. Moran*²⁴ uznano, że ta „zdolność”, to coś więcej niż zdolność do odpowiadania przed sądem²⁵ i polega na możliwości dokonania „rozumnego wyboru” między dostępnymi możliwościami. Sąd Najwyższy większością głosów odrzucił jednak to rozróżnienie, wskazując między innymi, że ustawianie różnych progów „zdolności” dla poszczególnych decyzji i stadiów postępowania byłoby nieuzasadnione.

Amerykańskie źródła jako kluczową wskazują sprawę *Bordenkircher v. Hayes*²⁶. W sprawie tej Hayes stał pod zarzutem fałszerstwa dokumentu, przestępstwa zagrożonego karą od 2 do 10 lat pozbawienia wolności. Wraz ze swym obrońcą spotkał się z prokuratorem, który obiecał, że wnioskować będzie karę 5 lat pozbawienia wolności, gdyby natomiast Hayes nie chciał zgłosić *guilty plea*, wystąpi o orzeczenie kary dożywotniego pozbawienia wolności na podstawie stanowej Ustawy o Przestępcach z Nawyknienia, przewidującej stosowanie takiego środka wobec recydywistów wielokrotnych.

Sąd Najwyższy uznał, że działanie prokuratora nie naruszyło konstytucyjnej zasady *due process* (uczciwego procesu) i uchylił wyrok Federalnego Sądu Apelacyjnego dla VI Okręgu, stwierdzający takie naruszenie.

Przez wiele lat kontrowersje budziła dopuszczalność wycofania się oskarżyciela z obietnicy uzgodnionej w drodze p.b. Ostatecznie w sprawie *Santobello v. New York*²⁷ SN stwierdził, że jeśli obietnica taka skłoniła lub zachęciła oskarżonego do przyznania, to nie musi być co prawda spełniona, niemniej oskarżony ma prawo wycofać swoją *guilty plea*.

SN nie rozważył wtedy problemu złamania układu przez oskarżonego, w szczególności przez odmowę złożenia obiecanych zeznań przeciwko współnikom. Ta kwestia została wyjaśniona w sprawie *Ricketts v. Adamson*²⁸, gdzie stanowy sąd apelacyjny dopuścił ponowne wniesienie pierwotnego zarzutu wysuniętego przez oskarżenie.

W innej sprawie: *Mabry v. Johnson*²⁹, SN stwierdził, że ważna jest *guilty plea* oskarżonego w sytuacji, gdy prokurator

cofnął swą wcześniejszą obietnicę, twierdząc, że złożył ją wskutek pomyłki. To rozstrzygnięcie może budzić poważne wątpliwości.

Na uwagę zasługuje również sprawa *U.S. v. Benchimol*³⁰. W sprawie tej prokurator dotrzymał co prawda swęj obietnicy wnioskowania określonej kary, niemniej sąd orzekł znacznie ponad wniosek prokuratora. Benchimol nie kwestionował swobody sądu w tej mierze, stwierdził jednak, że wnioskując bardzo łagodny wymiar kary prokurator powinien był w swęj mowie zaznaczyć, że łagodność ta wynika z wcześniejszych ustaleń w toku *plea bargaining*. Podzielił ten pogląd Sąd Apelacyjny, ale SN uznał, że wyrok był prawidłowy³¹.

Jak wynika z trzech powyższych rozstrzygnięć, pozycja oskarżonego jest w negocjacjach dość słaba, a wysuwana dawniej „kontraktowa” koncepcja *plea bargaining* nie ma już racji bytu.

Wspomnieć należy też o rozstrzygnięciu sprawy *Alabama v. Smith*³². Smith był oskarżony o włamanie, zgwałcenie i sodomię, popełnione jednym ciągiem zachowań³³. Wskutek *plea negotiations* Smith zgłosił *guilty plea* co do dwóch pierwszych zarzutów, w zamian za umorzenie („dropping”) trzeciego. Sąd wymierzył mu karę dwa razy po 30 lat pozbawienia wolności odbywane równocześnie (czyli karę łączną 30 lat pozbawienia wolności). Następnie jednak Smith odwołał swe *guilty pleas*, powołując się na brak dobrowolności. Stanowy sąd apelacyjny uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego wyrokowania przez tego samego sędziego. Oskarżenie ponowiło trzeci zarzut, i wobec braku *guilty plea* odbyła się rozprawa. Na rozprawie oskarżony odwołał swe przyznanie z postępowania przygotowaw-

czego (połączone ze szczegółowym ujawnieniem okoliczności czynu) i powołał się na alibi.

Lawa przysięgłych uznała Smitha winnym, a sąd skazał go na dwukrotną karę dożywotniego pozbawienia wolności i ponadto 150 lat pozbawienia wolności. Oskarżony podniósł wtedy z kolei, iż nie można było orzec kary surowszej, niż poprzednio. Ostatecznie jednak Sąd Najwyższy uznał, że zakaz taki tu nie obowiązywał³⁴.

Pośrednio tylko dotyczyła *plea bargaining* sprawa *Hill v. Lockhart*³⁵. W sprawie tej oskarżony Hill skazany po zgłoszeniu *guilty plea* za zabójstwo i kradzież na 35 lat łącznej kary pozbawienia wolności podniósł, że obrońca z urzędu nie pouczył go, iż jako recydywiście warunkowe przedterminowe zwolnienie przysługiwać mu będzie dopiero po odbyciu połowy kary.

Sąd Najwyższy nie dopatrywał się wadliwości takiego *guilty plea*.

6. Rację ma R. Kmiecik nazywając amerykańskie p.b. instytucją wybitnie szkodliwą dla wymiaru sprawiedliwości³⁶. Historia p.b. powinna być przestroga: do takich wynaturzeń prowadzi brak reakcji ustawodawcy na spontaniczne zjawiska zachodzące w procesie karnym. Jeśli w odpowiednim czasie nie dokona się formalizacji trybów pozwalających na upraszczanie postępowania karnego, praktyka wykształci i utrwali różne „skrót” o charakterze patologicznym, a ich zwalczenie będzie bardzo trudne³⁷. Dlatego pozytywnie należy ocenić wprowadzenie do nowego polskiego k.p.k. dwóch wcześniej nieznanymi instytucji: postępowania skróconego (art. 335 k.p.k.) i postępowania mediacyjnego (art. 320 k.p.k.). Nawet jeśli ich praktyczne stosowanie nie spełni pokładanych nadziei, to w każdym razie „skanalizują” one naturalną dążność stron postępowania karnego do poszukiwania dróg „na skrót”.

Przypisy:

¹ K. Krajewski: *Instytucja plea bargaining w amerykańskim procesie karnym*, PiP 1980, nr 6, s. 95; J.R. Kubiak: *Wytargowanie przyznania się do winy (plea bargaining) w procesie karnym USA, Kanady i Anglii*, NP 1980, nr 10, s. 107; A. Światłowski: *Zjawisko plea bargaining (wytargowane przyznanie się) w angielskim procesie karnym*, „Palestra” 1992, z. 9–10, s. 47; A. Marek: *Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego w niektórych innych państwach*, (w:) A.J. Szwarz (red.): *Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego*, Warszawa–Poznań 1993.

² Georgetown Survey of Criminal Law and Procedure, zob.: H.S. Miller, W.F. McDonald, J.A. Cramer: *Plea Bargaining in the United States*, Washington D.C., National Institute of Law Enforcement and Criminal Justice 1978, s. 2, podobnie J.H. Israel, Y. Kamisar, W.R. LaFave: *Criminal Procedure and the Constitution*, West Publishing Co. 1995, s. 542.

³ Niestety, zdarzają się przypadki nierzetelnego *disclosure*, piętnowane jednak jednoznacznie i konsekwentnie. Zob.: W.F. McDonald, J.A. Cramer, H.H. Rossman: *Prosecutorial Bluffing and the Case Against Plea Bargaining*, (w:) *Plea Bargaining*, Lexington Books, 1980; L.M. Mather: *Plea Bargaining or Trial? The Process of Criminal Case Disposition*, Lexington Books 1979; J. Baldwin, M. McConville: *Negotiated Justice: Pressures to Plead Guilty*, Martin Robertson 1977; *The Prosecutor's Duty To Disclose to Defendants Pleading Guilty* (nota odredakcyjna – bez autora), „Harvard Law Rev.” 1986, vol. 99, s. 1004.

⁴ D.J. Newman: *Pleading Guilty for Considerations: A Study of Bargain Justice*, „Journal of Criminal Law, Criminology and Police Science” 1956, vol. 46, s. 780. Bliżej na ten temat prace wskazane w przypisie 1.

⁵ Jak wiadomo, w prawie anglosaskim brak konstrukcji analogicznej do art. 10 k.k. polskiego, nie wykształciły się też reguły zbiegu eliminacyjnego. Każdy czyn przestępny może być kwalifikowany jako naruszenie bardzo wielu przepisów. Również i takie porozumienie skutkuje redukcją grożącej kary.

⁶ W piśmiennictwie polskim o *sentencing guidelines* pisała M. Szewczyk: *Kary alternatywne w prawie karnym Stanów Zjednoczonych*, (w:) *Problemy odpowiedzialności karnej*, Kraków 1993, s. 223.

⁷ Przykładowo: sprawcy nierecydywiście, który dopuścił się rozboju z użyciem broni palnej, zagarniając mienie o wartości 20 000 dolarów wymierzyć należy karę pomiędzy 46 a 57 miesięcy pozbawienia wolności.

⁸ Zob. T. Jacoby: *An End to Judicial Roulette*, „Newsweek”, 30 stycznia 1989, s. 76; O sporze wokół *sentencing guidelines* zob. w szczególności: S.L. Carter: *Constitutional Improprieties: Reflections on Mistretta, Morrison and Administrative Government*, „University of Chicago Law Review” 1990, vol. 57, s. 357, a także literatura cytowana przez M. Szewczyk: op. cit.

⁹ Przy jednym głosie przeciw sędziego Scalia.

¹⁰ Ostatnie wydania amerykańskich podręczników procesu karnego w ogóle nie wspominają o sprawie *Mistretta* w kontekście p.b. (ani w żadnym innym). Podobnie T. Tomaszewski omawiając p.b. w swej książce *Proces amerykański; Problematyka śledcza*, (Toruń 1996).

¹¹ *Kent v. US*, 1959, 272 F.2d 795, C.App. 1 st Cir.

¹² Tzn. „czystą” rezygnację z procesu przed ławą przysięgłych – bez wypowiedania się o swym sprawstwie i winie.

¹³ A.W. Alschuler: *Defence Attorney's Role in Plea Bargaining*, „Yale Law Journal” 1975, vol. 84, s. 1179–1314; A.W. Alschuler: *The Trial Judge's Role in Plea Bargaining*, Part I, 76 „Columbia Law Review” 1976, s. 1059.

¹⁴ 390 U.S. 570, 88 S.Ct. 1209, 20 L.Ed.2d. 138 (1968).

¹⁵ W istocie mamy tu więc do czynienia ze swoistą klauzulą czynnego żalu – sprawca zgłaszający *guilty plea* limituje w ten sposób górną granicę zagrożenia karą. W bardzo podobnej sprawie *Brady* rozstrzygnięcie było już niekorzystne dla skarżącego – SN uznał, że zgłoszenie *guilty plea* było dobrowolne. Różnica względem sprawy *Jackson* polegała na tym, że *Brady* zgłosił *guilty plea* głównie dlatego, że współoskarżony to uczynił.

¹⁶ 397 U.S. 742, 90 S.Ct. 1463, 25 L.Ed.2d. 747.

¹⁷ J.H. Israel, W.R. LaFave: *Criminal Procedure; Constitutional Limitations*, West Publishing 1993, s. 424.

¹⁸ 400 U.S. 25, 91 S.Ct. 160, 27 L.Ed.2d. 162

¹⁹ Bliżej: J.H. Israel, W.R. LaFave, op. cit., s. 426.

²⁰ 395 U.S. 238, 89 S.Ct. 1709, 23 L.Ed.2d. 274

²¹ *McMann v. Richardson* (wymuszone przyznanie się wobec policji – 397 U.S. 759, 90 S.Ct. 1441, 25 L.Ed.2d 763 (1970); *Tollett v. Henderson* (wadliwe ukonstytuowanie wielkiej ławy przysięgłych badającej wstępnie oskarżenie – 411 U.S. 258, 93 S.Ct. 1602, 36 L.Ed.2d. 235 (1973).

²² *Blackledge v. Perry*, bliżej: J.H. Israel, W.R. LaFave, s. 432.

²³ 426 U.S. 637, 96 S.Ct. 2253, 49 L.Ed.2d. 108 (1976).

²⁴ 113, S.Ct. 2680 (1993).

²⁵ W sprawie *Dusky v. US* (362 U.S. 402, 1960), stwierdzono, że zdolny do odpowiadania przed sądem

jest oskarżony, który z obrońcą może porozumiewać się „z rozsądnym stopniem racjonalnego zrozumienia”, i „racjonalnie i faktycznie pojmuje znaczenie postępowania toczącego się przeciw niemu”.

²⁶ 434 U.S. 357, 98 S.Ct. 663, 54 L.Ed.2d. 604 (1978).

²⁷ 404 U.S. 257, 92 S.Ct. 495, 30 L.Ed.2d. 427 (1971).

²⁸ 483 US 1, 107 S.Ct. 2680, 97.L.Ed.2d. 1 (1987).

²⁹ 467 U.S. 504, 104 S.Ct. 2543, 81 L.Ed.2d 437 (1984).

³⁰ 471 U.S. 453, 105 S.Ct. 2103, 85 L.Ed.2d 462 (1985).

³¹ Przy dwóch zdaniach odrębnych sędziów Marshalla i Brennana.

³² 490 U.S. 794, 109 S.Ct. 2201, 104 L.Ed.2d 865.

³³ Prawo amerykańskie nie zna odpowiedników art. 10 polskiego k.k.

³⁴ Jako jedyny *votum separatum* złożył sędzia Marshall, stwierdzając, że zakaz ten wynika tu z zakazu *double jeopardy* (*ne bis in idem*).

³⁵ 474 U.S. 52, 106 S.Ct. 366, 88 L.Ed.2d 203

³⁶ R. Kmieciak: *Z problematyki dowodowej w postępowaniu ekstradycyjnym w stosunkach z Wielką Brytanią i USA*, „Palestra” 1994, z. 7–8.

³⁷ Jak pisze J. Wojciechowski: „Porozumień nie da się wyeliminować z praktyki, można je co najwyżej fałszywie ukrywać. Niesie to następstwa znacznie gorsze od wszelkich niebezpieczeństw, jakie wynikać mogą z oficjalnej akceptacji porozumień”, (w:) *Porozumiewanie się i uzgadnianie...*, op. cit., s. 79. Historia prób likwidacji *plea bargaining* jest zresztą bardzo długa.